

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla re. otników 4 zł.  
Odnosić do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa opłacana ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ“

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1933 r.

# PRĄD

Wtorek 2-go maja

№ 108

## W przededniu zbrojnego starcia

MOSKWA, 1.5.

Walka o kolej wschodnio-chińska zaostrza się z każdym dniem. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych komunikuje, że mandżurski prezes zarządu kolej wschodnio-chińskiej Li-Szao-Gen w piśmie do sowieckiego prezesa tej kolej Kuzniecowa otwarcie zakwestionował prawo własności ZSRR., do kolej wschodnio-chińskiej oraz moc traktatów moskiewskiego i pekińskiego, a także statut kolej, gwarantujący Sowiетom prawo trątytu.

Strona sowiecka w odpowiedzi, utrzymanej w niezwykle ostrym tonie wskazuje, że powyższe traktaty, bezspornie określające tytuł własności i prawo tranzytu, były dotychczas przez rząd mandżurski uznawane.

Ostatnie więc posunięcia strony mandżurskiej Sowiety muszą uważać za dążenie do uniemożliwienia współpracy sowiecko-mandżurskiej na kolej wschodnio-chińskiej i niedotrzymania zobowiązań traktowych. Prezes Kuzniecowa raz jeszcze przytacza pretensje sowieckie w sprawie przerwania komunikacji, gwałtów nad urzędnikami sowieckimi, taboru kolejowego i t. p., kategorycznie domagając się wykonania przez stronę mandżurską zobowiązań, ustalonych w traktacie międzynarodowym, których pogwałcenie strona sowiecka uważa za niedopuszczalne.

BERLIN, 1.5.

Według doniesień z Moskwy, pod wpływem „niebezpieczeństwa hitlerowskiego oraz japońskiego“ tarcia wewnętrzne w partii

komunistycznej ustały niemal zupełnie. Z inicjatywy Stalina „Politbiuro“ przeprowadza konsolidację wewnętrzną. Z tego powodu została zlikwidowana ujawniona ostatnio akcja opozycyjna z Bucharinem, Tomskim i Rykowem na czele. Wszyscy wyżej wymienieni przywódcy opozycji, którzy znajdowali się przez pewien czas pod adresem domowym, wyrazili skruchę w liście specjalnym, wystosowanym do Stalina.

W liście tym oświadczają oni, że w obliczu wspólnego wroga powinny ustać wszelkie spory wewnętrzne w szeregach stronnictwa.

Obecnie Ryków, Tomski i Bucharin znajdują się na wolności.

Również część aresztowanych poprzednio członków opozycji, a wśród nich sekretarz Bucharina, Cejlin, na rozkaz Stalina zostali zwolnieni pod warunkiem wyrzeczenia się działalności, skierowanej przeciwko większości partii. Uwolnienie aresztowanych opozycjonistów i dość łagodne potraktowanie ich „win“, niezgodne z dotychczasową praktyką, jest dowodem, że wobec trudnej sytuacji międzynarodowej rząd sowiecki dąży do maksymalnej konsolidacji wewnętrznej.

## Zamordowanie prezydenta Peru

Sprawca zamachu zastrzelony na miejscu

SPISKOWCOW BYŁO TRZECH

LIMA, 1. 5.

Prezydent Peru, Sanchez Cerro, został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent, była bardzo ciężka, spowodowała ona wielki wpływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł.

Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwóch zamachowców, którzy usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwóch żołnierzy ze świty prezydenta.

OSOBA MORDERCY

LIMA, 1. 5.

Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów, które postanowiło, iż władzę prezydenta będzie sprawował zastępczo minister wojny gen. Benavides.

W Limie ogłoszono stan oblężenia.

LIMA, 1. 5.

Na czele spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchez Cerro, stał Abelardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego „Aprista“.

Abelardo Hurtado de Mendoza brał osobiste udział w zamachu. W chwili, gdy prezydent opuszczał park Georgesa Chaveza, w którym odbywała się rewja 2000 członków przysposobienia wojskowego, Hurtado de Mendoza podszedł do samochodu prezydenta

i dał do Cerro kilka strzałów. Sprawca zamachu został zabity przez żołnierzy, należących do eskorty prezydenta.

BEZSKUTECZNA OPERACJA

LIMA, 1. 5.

Kapitan gwardji cywilnej, który wskoczył na stopnie samochodu prezydenta Cerro w nadziei, iż uda mu się zasłonić go przed kulami zamachowców, jest ciężko ranny.

Na odgłos pierwszego strzału szofer trzecią prędkością ruszył w kierunku szpitala. Prezydenta, który stracił przytomność, podtrzymywał siedzący obok niego prezes rady ministrów, który cudem nie został ranny pod czas zamachu.

We włoskim szpitalu, gdzie niezwłocznie dokonano operacji, podczas której prezydent zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności, stwierdzono, iż jedna z kul utkwiła w okolicy serca.

WYBOR NOWEGO PREZYDENTA

LIMA, 1,5

Wczoraj zrana zamordowany został prezydent Peru, Sanchez Cerro. Zbrodnia miała miejsce bezpośrednio po uroczystości zaprzysiężania 20.000 rekrutów.

Gdy po przeglądzie rekrutów prezydent Cerro wsiadał do samochodu, podbiegł do niego jakiś mężczyzna i dał szereg strzałów, z których jeden trafił prezydenta w serce. Cerro skonał natychmiast.

Morderca, jak się okazało, był Abelardo Mendoza mający lat 35, pracujący w jednym z radykalnych dzienników. Morderca został ujęty i w 3 minuty po zamachu na prezydenta zastrzelony przez policję na miejscu zbrodni.

## Rewolucja na Kubie

LONDYN, 1. 5.

Z Hawany donoszą, że ruch rewolucyjny na wyspie Kubie przybiera groźne rozmiary. Z Jamajki przybyły liczne oddziały przewoźników prezydenta Machado i zajęły wlotowy punkt kolejowy San Lois w prowincji Oriente. Oddziały te są uzbrojone i współzależne po wojskowemu.

Oczekiwane są dalsze siły powstańców z Meksyku i Ameryki środkowej. Powstańcy zamierzają rozpocząć ofensywę na stolicę państwa Hawana.

Ruch rewolucyjny, skierowany przeciwko prezydentowi Machado, ma wybuchnąć jednocześnie we wszystkich stronach kraju. Rząd wprowadził ostrą cenzurę dzienników i pozbawił gazeton stolicy.

# Jubilansz 25-letnia pracy parlamentarnej

Ubiegłej niedzieli Wierchosławicy w godzinach porannych wyglądały jak olbrzymie obozowisko, złożone z 30.000 ludzi, przybyłych z różnych krańców Rzeczypospolitej. O godz. 9,30 rano z przed domu Witosa, który, jak wiadomo, stał w Wierchosławicach zamieszkuje, wyruszył olbrzymi pochód, ciągnący się na przestrzeni 3 klm. Niesiono kilkadziesiąt sztanderek i przygrywało kilka orkiestr. Część pochodu udała się do miejscowego kościoła celem wysłuchania nabożeństwa a pozostali na błonia wierchosławickie, gdzie ustawiono trybunę dla mówców.

O godz. 12 w południe przybył na błądź jubilat, otoczony przez posłów, senatorów oraz członków dawnych sejmów z obozu ludowego.

Spontaniczne owacje na cześć Witosa trwały przeszło 15 minut i powtarzały się ciągle podczas przemówień.

Zagaił zebranie b. poseł i b. minister Wójcik, składając życzenia jubilatowi i podkreślając, że ziemia tarnowska jest dumna, że wydała tak wybitnego syna. Przewodnictwo zebrania objął b. pos. Gruszka, w mowie swej podkreślając wyjątkowy charakter tego zgromadzenia jubileuszowego. Przewodniczący odczytał następnie listy i telegramy, nadesłane z okazji jubileuszu. Listów tych i telegramów nadeszło kilkaset, m. in. od b. premiera wierchosławickiego Hodży, w imieniu między narodowego biura agrarnego, następnie od prezesa Wojciecha Korłantego w imieniu własnym i Chrześcijańskiej Demokracji, od jén. Józefa Hallera, od naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, od b. marszałka sejmu Macieja Rataja, od ks. prałata Kaczyńskiego, od posła Barlickiego itd.

Z kolei przesuwało się przez trybunę wielu mówców. Głos zabrał pos. Brodacki, b. pos. Baginski. W imieniu klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego przemówił pos. Władysław Kiernik, następnie w imieniu Pomorza mówił sen. Kulerski, w imieniu galicyjskiego pos. Nosek, imieniem Małopolski zachodniej pos. Pawłowski i imieniem Stronnictwa Narodowego prezes okręgowy krakowski Stronnictwa p. Sikora.

Nie sposób tu wyliczać wszystkich przemówień. Każda z tych mów dawała asumpt do nowych owacji na cześć jubilata.

Wreszcie pojawił się na trybunie sam jubilat. Dziękując za wyrażone dla niego uczucia, a następnie w dłuższym przemówieniu przedstawiając obecną sytuację polityczną kraju, pos. Wincenty Witos wezwał zgromadzonych do dalszej pracy w ramach Stronnictwa Ludowego dla dobra państwa. Przemówienie

## Loterja państwowa

1 Premja Dol. 12000 Nr. 850360  
2 Premje po Dol. 3000 Nr. 37771  
1329952  
7 Premji po Dol. 1000 na nry 1438881  
481290 1317868 218399 1284125 1414763  
1459996  
10 Premji po Dol. 500 na nry: 1163553  
16804 487443 567093 62007 1265718 1287658  
408115 466446 632724,  
75 Premji po Dol. 100 na Nr. Nr.: 207895,  
476197, 766278, 100045, 1219409, 200976, 89264  
622282, 213551, 59186, 1099199, 850270, 358429  
772994, 889947, 814667, 119575, 118487, 580292  
1161017, 137623, 3542, 427530, 472726, 411954  
1404844, 1348055, 488860, 562022, 175661,  
428894, 1395702, 1491106, 861403, 1069160,  
995021, 881095, 394951, 457369, 973185, 380782  
720087, 374831, 1054692, 654478, 1372911, 68278  
857035, 8384, 153889, 372772, 188719, 575063,  
571134, 1353741, 1027747, 1218471, 866430,  
1492235, 492978, 218276, 619473 885019,  
1427095, 361815, 629931, 384957, 68602, 231544  
232283, 688877, 1237075, 1302538, 846027,  
1382328.

wywarło silne wrażenie i było burzliwie oklaskiwane.

Przebieg uroczystości był zupełnie spokojny. Porządek, nad którym czuwała tylko straż obywatelska, nie był zgoła zakłócony.

## „Święto pracy“ w Niemczech

BERLIN, 1. 5.

Po zgnięceniu marksizmu i zlikwidowaniu dnia 1 maja jako święta robotniczego, Niemcy hitlerowskie obchodzą dziś ustanowiony przez Hitlera „dzień pracy narodowej“.

Na zarządzenie rządu praca została wszędzie wstrzymana tak, jak w święto, w każdym mieście odbywają się urzędowe obchody święta pracy“.

„Święto pracy“ zainaugurowane zostało w Berlinie wielkim obchodem, urządzonym w Lustgartenie przez młodzież hitlerowską. Rząd przypuścił szturm propagandowy do młodzieży, zaszczycającej uroczystość obecno

## Herriot i Faderewski w podróży

PARYŻ, 1. 5. (radio).

Havas donosi że Herriot, powracający do Europy razem z Faderewskim na okręcie „Ile de France“, prowadził częste rozmowy z znakomitym muzykiem polskim na temat zagadnień bieżących.

ścia feldmarszałka Hindenburga i kanclerza Hitlera.

Hindenburg przybył do Lustgartenu w jednym samochodzie z Hitlerem

Po przemówieniu ministra propagandy Goebelsa zabrał głos feldmarszałek Hindenburg, który jako na naczelnie zadanie rządu wskazał na zwalczanie bezrobocia. Przemówienie swe Hindenburg zakończył trzykrotnym okrzykiem „Hurra!“ na cześć Vaterlandu podjętym i długo powtarzanym przez rozentuziasmowane tłumy młodych szturmowców.—

Da'sze przemówienie wygłosił kanclerz Hitler.

## Bojkot żydów w Rumuni

WIEN, 1. 5.

Z Bukaresztu donoszą, że u jednego ze studentów żydowskich w Cluj znaleziono kilka egzemplarzy okólnika, wydanego przez organizację żydowską, nawołującą do bojkotu chrześcijan.

Między innymi okólnik apelował do aptekarzy Żydów, aby nie przyjmowali studentów Rumunów na stanowiska prowizorów.

## Bajram, Wielkanocne święta Muzułmańskie

Przekupnie zachwalają krzykliwie swój towar, więziony na osiołkach; nie ma przepisu religijnym nakazanego spoczynku świątecznego, o ile go nie ustanowi władza świecka.

Sa jednak w Islamie święta dwa razy do roku, tem uroczystej i solenniejszej święto ne, że tak rzadkie, są te święta małego i wielkiego Bajramu.

Mały Bajram (po turecku Kuczuk Bajram po arabsku id-filtr) jest to święto, kończące okres bardzo ścisłego postu, trwającego cały miesiąc Ramazan. Jeżeli post w Ramazanie jest podobny do naszego Wielkiego Postu, to Mały Bajram można z tego punktu widzenia porównać z świętami Wielkanocnymi, ale też na tem podobieństwo się wyczerpuje. Święto to trwa teoretycznie jeden dzień, skąd pochodzi nazwa „Małego Bajramu“; faktycznie jednak radość z powodu zakończenia uciążliwego go postu jest tak wielka i powszechna, że 3 dni starczy zaledwie na jej wyrażenie.

Jakież obowiązki ma wierny muzułmanin w czasie tak uroczystego święta? Przedewszystkiem musi iść do meczetu, gruntownie się wprzód umywszy i włożywszy na siebie co ma najlepszego; ponieważ zaś poprzedniego dnia był post, powinien się posilić przed wyjściem na modlitwę. Tradycja, która w Islamie odgrywa doniosłą rolę, mówi, że Mahomet miał zwyczaj zjadać w takim wypadku kilka daktyli, wszyscy wierni powinni go więc w tem naśladować.

W meczecie, po wszystkich zwyczajnych modlitwach, powinno się przypomnieć winogron. Dzisiaj czasy się zmieniły nie każdy muzułmanin żywi się daktylami, jak Arabowie w VII wieku, stanowiący wyjątkowo rzadką wyznawców Islamu. Jałmużna, składana w innych artykułach żywnościowych, a przedewszystkiem w gotówce, jest dziś najbardziej rozpowszechniona.

Drugie święto — to wielki Esiram —

W odpowiedzi na to wezwanie postanowili studenci rumuńscy ogłosić bojkot Żydów i zabronić im wstępu do uniwersytetu. Akcja ta rozszerzyła się na wszystkie uniwersytety. W Jaskach doszło na tem tle do bójkii pomiędzy studentami żydowskimi i rumuńskimi, w toku której dwu studentów Żydów zostało ranionych. Kierownictwo akcji bojkotowej objął prof. Cuza.

(„buruk Bajram, id-adha“), który obchodzi się uroczysto w 7 dni po pierwszym święcie, dziesiątego dnia miesiąca zul-hidze; nie trzeba specjalnie podkreślać, że są to święta ruchome i to bardziej ruchome, niż naprzykład nasze Zielone Święta: w ciągu 33 lat przypada na różne pory roku względnie nasze miesiące.

Wielki Bajram, trwający 34 dni, to święto ofiary, jego isłota polega na zabiciu i ofiarowaniu zwierzęcia dla uczczenia Boga. Stąd też pochodzi jeszcze jedna nazwa tego święta. Kurban-Bajram (Kurban — ofiara). W czasie tej uroczystości, najlepiej pierwszego dnia po powrocie z meczetu, powinien każdy wolny muzułmanin zabić wielbłąda, wołu lub — co dziś jest najczęstszym wypadkiem — barana. Następnie upiekłszy kawałek mięsa, ko sztuje go wraz z rodziną, a resztę rozdaje między ubogich. Jeśli jednak rodzina jest liczniejsza, niema obowiązku jałmużny, wobec biednych, można skosztować spokojnie całego barana ze swojemi latożłami.

Biedniejsi mogą się złożyć na jednego baranka, w żadnym jednak wypadku nie może wypaść więcej niż 7 ludzi na jedną ofiarę. Żaden sprytny skąpiec nie może się przystem wykić, żarzynając jakąś wysortowaną sztukę bydła, gdyż szczegółowe przepisy nakazują, by zwierzę nie było chore, ślepe lub kulawe, co więcej określono nawet minimalny wiek zwierzęcia.

Ofiarowane zwierzę należy zabić własnoręcznie, a przynajmniej asystować przy tym uroczystym obrzędzie. Wszelkierne tradycje i w tym wypadku mówi o Proroku, o o biskie zabijającym ognie i koszącym jego mięsa oteżnietu wpływowi tej tradycji ubiegał do niedawna i sultan turecki, który — po wróciwszy z meczetu, opasał jedwabnym fartuchem — zabijał własnoręcznie parę jałmużni z całym ceremoniałem, w otoczeniu swe go dworu, to samo odnosi się i do szaha perskiego.

# DOLAR W OPAŁACH

W naszych czasach powojennych dzieją się rzeczy rzeczywiście niesamowite. Byłoby przesadą twierdzić, że są to rzeczy „niebywale”, gdyż poszukawszy dobrze w historii, zawsze wypadnie oddać słusność Ben Akibie, który, jak wiadomo, twierdzi, że „wszystko to już było” — w każdym bądź razie jednak nie w takich jak dziś rozmiarach, pociągających w wir wypadków politycznych i gospodarczych miliony, ba, setki milionów ludzi spokojnych, których jedynym marzeniem jest, w spokoju i bezpieczeństwie, bez niespodzianek i wstrząsów, pracować na chleb powszedni i na starość pożywać owoce pracy i oszczędności całego życia.

Niestety wszystko, co ludzkość dziś buduje, są to gmachy na lodzie, w najlepszym razie na piasku lotnym wzniesione,

Wojna zburzyła wszelkie fundamenty, prawne zarówno jak moralne.

W polityce wszelkie zobowiązania, wszelkie umowy uznano za „świszki papieru”. Czy w podobnych warunkach może być mowa o jakimś bezpieczeństwie, które jest pierwszym nieodzownym warunkiem normalnego rozwoju gospodarczego?

Co gorsze, w życiu gospodarczym podkopano zasadę, na której od niepamiętnych wieków, jak na opoce granitowej opierał się cały nasz ustrój społeczny i ekonomiczny — zasadę własności osobistej.

Najradykałniej i bez obstrukcji zrobiła to Rosja. Trudno jednak zaprzeczyć temu, że gdzie indziej dzieje się coś podobnego, na mniejszą znacznie skalę i pod najrozmaitsze preteksty. Czemże jednak innem, jeżeli nie zamachem na prawo własności są wszystkie te przewroty walutowe, inflacje, dewaluacje, które często w jednej godzinie z ludzi bogatych, lub też zamożnych, z zabezpieczonym bytem, robi zbrodniczymi, ale też różnym spryciarzom daje możliwość bez pracy zdobywania olbrzymich fortun.

W chwili obecnej — pisze „Dz. Wileński” — przeżywamy właśnie podobny wstrząs w związku z zachwianiem się dolara. Katastrofa o tyle jest donioślejsza, iż nie ogranicza się do jednego państwa, lecz obejmuje świat cały, jako że dolar po wojnie stał się właściwie walutą międzynarodową, spadek zaś jego z matematyczną koniecznością musiałby pociągnąć za sobą równomierny spadek wszystkich innych walut, nie wyłączając najmocniejszych.

Sprawa jest niezmiernie skomplikowana, najważniejsze kłopoty finansowe zostały zaskoczone przez wypadki i są całkowicie dezorientowane.

Faktem niewątpliwym jest, że obecny spadek dolara nie został spowodowany bankrutstwem Stanów Zjednoczonych, które były i są najbogatszym państwem na kuli ziemskiej, spadek zaś dolara, któremu energicznie przeciwiał się w swoim czasie Hoover, tak jak Roosevelt na początku swej prezydentury obecnie wywołany został celowo.

W jakim celu?  
Jakie były tego przyczyny?  
O tem możnaby tysiąc artykułów napisać. Postaramy się ująć sprawę najbardziej

Jak wiadomo, Europa winna jest Ameryce olbrzymie sumy, tytułem długów wojennych. Spłata tych długów towarami, jak to dawniej bywało, stała się rzeczą wprost nie możliwą, z powodu niezmiernie wysokich cen jakimi Ameryka się obwarowała. Gdyby zaś Europa zapłacić miała te długi gotówką (jak tego żądają Amerykanie), doprowadziłoby to najbogatsze nawet z państw europejskich do ostatecznego zubożenia, mniej zaś bogate, przy najlepszej nawet chęci, nie mogłyby się ze swych zobowiązań wywiązać gdyż „z pustego Salomon nie naleje”.

Stąd też cały szereg państw odmówił dalszego płacenia długów, inne zaś, choć za płaciły grudniową ratę, zabiegają usilnie o skreślenie następnych.

Na to powiada Roosevelt: dobrze; darujcie wam długi może częściowo, może nawet w zupełności, w takim jednak razie, dla pokrycia wewnętrznych wydatków (zwłaszcza utrzymania olbrzymiej armji bezrobotnych) będę zmuszony obniżyć wartość dolara.

Jak już zaznaczyliśmy, stał się dolar po wojnie, walutą wszechświatową. Miljardy dolarów krążą także w Europie, lub spoczywają w skrytkach bankowych, a nawet w materacach.

Czemże jednak jest ten paperek dolarowy, jeżeli nie wekslem, za który Ameryka zobowiązuje się na każde zawołanie wypłacić tyle to a tyle złota. Z chwilą zakazu wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych, dolary nasze stają się bezwartościowymi papierami, lub też będą miały tę wartość, jaką w swej łaskawości wyznaczy im p. prezydent Roosevelt.

Powie kto: bezprawie!

Na co Roosevelt mu odpowie: a nieprawie? Cenie długów nie jest bezprawie?

Sprawa długów wojennych nie jest jednak jedyną przyczyną ewentualnej dewaluacji dolara.

Na drugim miejscu wymienić trzeba sprawę funta szterlinga. Jak wiadomo, Anglja obniżyła wartość jego mniej więcej o 30 proc co przy wszechświatowej rywalizacji handlowej i przemysłowej stworzyło dla niej wielce uprzywilejowaną sytuację. Nie bez słusności domaga się dziś Roosevelt wyrównania tej różnicy, przez podniesienie funta, grożąc w przeciwnym razie odpowiednim obniżeniem dolara.

Prócz tych zewnętrznych przyczyn są także wewnętrzne, amerykańskie, które skłaniają Roosevelta do obniżenia wartości dolara. Tu przede wszystkim wymienić trzeba wielkie zadłużenie własności ziemskiej w Stanach Zjednoczonych, co znowu jest skutkiem nadprodukcji i niebywale niskich cen na ziemiopłody. Wobec tego nie dziw, że farmarzy od kilku lat już wywierają olbrzymie naciski na rząd w celu obniżenia dolara, co oczywiście byłoby równoznacznem z redukcją długów.

Oto kilka głównych przyczyn obecnego przesilenia dolarowego.

Na czym się to skończy?

Bardziej niż kiedykolwiek dalecy jesteśmy od chęci prowokowania lub dawania jakiegokolwiek rad i wskazówek osobom zainteresowanym, tj. w pierwszym rzędzie posiadaczom dolarów.

Prawdopodobnie jednak — skończy się targiem krakowskim. Częściowa spłata długów wojennych. Częściowe podniesienie kursu funta, chociaż nie do normalnego parytetu: No i być może pewne obniżenie dolara, prawdopodobnie nie tak znaczne, jak to narazie przypuszczano.

Jak widać, cała sprawa dolarowa została zainscenizowana na przyjazd Mac Donalda i Herriota do Waszyngtonu. Konferencja dobiega końca, wyjazd nastąpi prawdopodobnie w tych dniach, poczem należy spodziewać się odprężenia.

## Prorocza wizja przywaka

Prasa angielska opowiada o niezwykłym wypadku, jaki się zdarzył niedawno na morzu Czerwonym.

Pewien inżynier angielski, płynąc na parowcu niemieckim „Alster”, powracającym z Dalekiego Wschodu do Hamburga, nie mogąc spać z powodu upału w dusznej kajucie, gdy parowiec znalazł się na morzu Czerwonym, umieścił się w jednej z wiszących u burty parowca łodzi ratunkowej, aby zażyć tam nocnego chłodu. Niestety, poruszył się przytem tak niezręcznie, że wpadł do morza.

Była wówczas godz. 1-sza po północy, nikt więc wypadku tego nie spostrzegł. Ale inżynier jest dobrym przywakiem, nie stracił więc energii i postanowił utrzymać się na powierzchni morza do zupełnego wyczerpania sił.

Morze Czerwone posiada wodę bardzo słoną, a więc i ciężką, co ułatwiło płynącemu zadanie tak, że zdołał się utrzymać na powierzchni morza przez 11 godzin, tj. do południa dnia następnego.

Wówczas dopiero spostrzeżono go z pokładu przepływającego parowca japońskiego „Delagoa Maru” i uratowano.

Wciągnięty na pokład, inżynier stracił przytomność, a omdlenie to przeszło w głę-

boki sen, który trwał przez całe dwie doby i podziałał tak skutecznie, że uratowany odzyskał zupełnie siły.

Wówczas opowiedział o ciekawej halucynacji, jaką przeżył, gdy na widnokręgu ukazało się słońce i pierwsze jego promienie padły mu na głowę. Oto ujrzał ziemię, budynki, tłumy ludzi i słyszał muzykę. Późem ukazał się w oddali okręt, który podpłynął do niego, opuścił szalupę i zabrał go na swój pokład.

Nad uratowanym pochyliły się twarze o typie azjatyckim. Następnie miraż zniknął i dokoła płynącego widniała już tylko bezgraniczna, lśniąca powierzchnia morza.

Dopiero w sześć godzin później tonącego uratowali marynarze japońscy zupełnie w taki sposób, jaki widział w halucynacji.

### W SĄDZIE

Oskarżony protestuje:

— Nie byłem pijany, wysoki sędzie, byłem tylko podochocony.

Na to sędzia:

— A to co innego, W takim razie nie wymierzam panu kary tygodnia aresztu a skazuję pana tylko na areszt siedmiodniowy

# Stuletni karp jest rzeźki, jak młodzieniec

Wiek ryby można poznać w podobny sposób, jak się poznaje drzewa. Tak samo bowiem jak drzewo osadza co roku nowy słój na swym pniu, tak też i na łuskach ryby co roku przyrasta jedna nowa warstewka. Warstewki te są jednak tak cienkie że zobażyć je można dopiero przez mikroskop.

Przy pomocy liczenia owych warstewek udało się stwierdzić, że ryby należą do zwierząt bardzo długo wiecznych.

Tak np. znaleziono już karpie stuletnie i starsze.

Ryby nie tylko przewyższają, przeciętnie biorąc, zwierzęta lądowe swą długowiecznością, lecz odróżniają się od nich także tem, że u ryby nie istnieje starość, jeśli tym wyrazem określać będziemy nie wiek podeszły, ale zniechęcenie, które z wiekiem przychodzi.

Stuletni karp nie okazuje żadnych objawów starczego zniechęcenia. Mięśnie jego

są silne, jak u młodego karpia, nie występuje stwardnienie tkanek, jest mimo swego podeszłego wieku rzeźki i świeży, jak młodzieniec.

Co więcej, ryby osiągnąwszy wiek starzy, nie przestają rość. Tak np. ślądra, która staje staje się „dorosłą”, t. zn. pociowo dojrziała w swym szóstym lub siódmym roku życia, doszedłszy do 25 lat jest dwa razy tak długa, a pięć razy cięższa, niż mając lat 7.

Wszystko wskazuje na to, że ryby nie umierają nigdy ze starości, lecz giną bądź od nieszczęśliwego wypadku, o który w wodzie nie trudno, bo większość ryb to mięsożerne drabieżce, lub, mówiąc po ludku, róbniaki, a państwo rybnie nie posiada policji, któraby spokojnych obywateli chroniła od napadów krwiożerczych napastników.

Gdyby nie te przypadki i nie choroby, kto wie, czy ryby nie byłyby nieśmiertelne.

## Dobry pomysł inżynierów

Poeci, którzy tak często opisują czary srebrzystego światła księżycowego nie przypuszczali zapewne, że ten poetyczny towarzyszy Ziemi może odegrać poważną rolę, jako pomocnik architekta. A jednak przemysłni Amerykanie znaleźli sposób wyzyskania siły księżyca. Niedaleko od San Francisco budowano wielki most przez zatokę podczas tej trudnej budowy księżyc dał ludziom dowód, że może też przydać się jako potężny sprzymierzeniec człowieka.

Podczas budowy trzeba było umieścić pomiędzy dwoma filarami przeszłą, ważącą przeszło 60,000 kg. Było to zadanie trudne. Inżynierowie wpadli na pomysł, aby zapewnić sobie współpracę wiernego satelity, ziemi

jak wiadomo księżyc przyciąga wody ziemi i wywołuje przyływ i odpływ fal morza. W chwili przyływu, kiedy poziom wody pod San Francisco jest o kilka metrów wyższy, niż podczas odpływu, spuszczone przeszła na wodę. Gdy nadszedł odpływ, części mostu opadły razem z poziomem wód, aż wreszcie opuściły się do poziomu który został już po przednio dokładnie obliczony przez inżynierów. Tak to udało się przy pomocy siły przyciągania księżycowego umieścić przeszłą mostu na właściwych miejscach.

## Spustreżenia z okna wagonu

Hiszpania jest krajem kontrastów. Za Pirenejami zaczyna się Afryka. Andaluzyja jest bardziej mauratańska, niż Algier.

Na widok krwi na asenie „Los Toros” ludzie wyją z radości.

Na przedmieściach Grenady ludzie żyją w jaskiniach.

Kilogram pomarańcz u chłopca kastyljskiego dostanie się za 10 gr.

W Estremadurze woły rozpędzone po klepisku młóca zboże.

Madryt i Barcelona posiadają kolej podziemną, jak Paryż.

Pokój z utrzymaniem w hotelu „Ritz” w Madrycie kosztuje 96 zł. za dobę, a w sąsiednim hotelu „Mova” tylko 12 zł za dobę.

W Kastylji w sierpniu temperatura powietrza w cieniu wynosi w południe plus 39 stopni C., a wieczorem plus 29 stopni C., na słońcu zaś od 10 rano do 4 popoł. powyżej plus 50 stopni C.

A tymczasem w Madrycie w styczniu pada bardzo często śnieg.

W południowej Hiszpanji po miastach nie wolno samym kobietom wychodzić na ulicę, zwyczajem arabskim, tylko w towarzystwie służby.

Mimo to w kabaretach w Sewilji tańczą na estradzie, wśród stolików nagie tancerki przy dźwiękach kastanietów.

W kościele mężczyźni bardzo często nie zdejmują kapelusza, chyba tylko przed ołtarzem.

W Trujillo w Kastylji można jeszcze oglądać pałace conquistadorów — zdobywców Meksyku, Peru i Boliwji.

Na bocznych niszach kolejowych pociągów

idą tylko wtedy, kiedy są pasażerowie. Barcelona...

Wykwint cywilizacji europejskiej, miasto zupełnie nowoczesne, przemysłowe, portowe, liczące ponad milion mieszkańców. Szalony ruch wozów, taksówek, tramwajów, kolejek podziemnych i linowych (w powietrzu przebiegających co chwila). Wielki rozmach w budowie ogromnych gmachów, całe rzędy luksusowych hoteli, eleganckich banków, modnych kabaretów, wykwintnych restauracji, gustownie urządzonych kwiaciarni, księgarni, cukierni, magazynów, sklepów...

Barcelona oszałamia, zdumiewa, olśniewa każdego przybysza. Mnóstwo różnokolorowych reklam, 6 — 8 piętrowe gmachy, pułkowne koncerty już od 11 godziny rano po placach i parkach miejskich, pełno wszędzie zieleni i kwiatów, tłumy na głównych arteriach komunikacyjnych.

Barcelona odebrała prymat na półwyspie Iberyjskim Madrytowi, z którym walczyła i rywalizowała długi czas, aż obecnie zdobyła autonomię i pierwszeństwo.

Katalonja, której stolicą jest Barcelona, to prowincja o najbardziej separatystycznych dążeniach, zawsze wojująca z centralną, wyżywną i nieurodzajną Kastylją. Pełna kwitnących ogrodów i gęsto zaludniona, o licznych przemysłowych miastach stała się fermentującym ośrodkiem rewolucyjnej zamieszki, strajków i bomb, nie liczących z godnością swej najwyższej kultury. Bogactwo Katalonji widnieje na każdym kroku. Wszędzie ciągną się ogrody, winnice i pola uprawne. Dopiero poza przełomem rzeki, Ebro, poza górami katalońskimi krajobraz zmienia się nagle, jak na ekranie kina.

Aragonja. Wśród ciasných i zamykających horyzont potężnych skał w głębokim wąwozie szumie mętne fale rzeki Ebro.

Lu i ówdzie nieozna spalona od słońca

## TEATR MIEJSKI

pod kierown. art. St. Wysockiej.

5-go maja i dni następujących

# Zielona Kotwica

Komedja w 3 aktach 4 odsłonach  
Stanisława Bala.

— Udział biorą: —

J. Chojnacka, W. Niedziałkowska, M. Skrzydłowska, I. Wasutyńska, L. Dytrych, M. Lanck, K. Bągdzi, W. Matuszkiewicz, Jan Mroziński, Z. Rzęcki, K. Szubert, L. Słowiński, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Zaicz.

Reżyserja M. Szletyński.

Dekoracje St. Jarecki.

Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiającej, ul. Traugutta 1.

## LEKARZ i PACJENT

Nareszcie gorączka spadła! Lekarz odechnął.

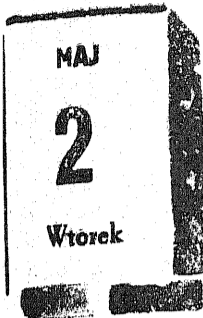
— Łaska Boska uratowała pana no i silny organizm! — mówił doktor, ściskając rękę pacjenta.

Chory śmiecha się z zadowoleniem: — Mam nadzieję, panie doktorze, że pan uwzględni to przy obliczaniu honorarium.

trawa, zresztą dzięki pustkowiu. Czasami ze baczny się z okien wagonu przyczepione do skał domostwa jakieś o płaskich dachach nie ocienione żadnym drzewkiem, i to ma być Aragonja? Boczne dolinki, poprzez które tor kolejowy przebiega wiaduktami i mostami, zarzucone są głazami i zdają się być nietknięte przez człowieka, a wyschłe koryta strumieni mówią wyraźnie o parowaniu tu słońca. Wiatr od morza nie dolatuje do tych pustkowi. Krajobraz przygniaty swą dzikością.

Ale oto pociąg poprzez tunele i gwałtowne serpentyny wspina się wysoko i wkrótce wkracza na rozległe stepy, gdzie znów zbliża się do rzeki Ebro, nad którą zielenią się jakieś ogrody. To Saragossa.

Kastylja. To step jakby gdzieś z Azji. Klimat kontynentalny. Pragnienie stale męczy mimo wehłaniania w siebie niezliczonej ilości różnych chłodzących napojów. Wioski i miasteczka bardzo rzadkie skupiają się przy linjach kolejowych i nad parowami, gdzie sączą się do połowy wyschłe strumienie. Wyżyna otoczona górami, których zębate wierzchołki ciągną się na horyzoncie wszędzie dokoła. Rozwinęło się tu pasterstwo. Wrzaski i wycia pastuchów mieszają się z uciążliwym trzaskaniem z batów długich na kilka metrów. Oko lica samego Madrytu jest do tego stopnia pustkowie, że ucieczyłem się, widząc kilka drzew, w których cieniu mogłem się schować przed słońcem w czasie jednej z wycieczek zamiejskich. Ziemia wszędzie czerwona, sympka, spękana i pełna ostrych ostów i nie schłej trawy. W La Ventaz pod Maorytem dowiaduje się, że już od 50-ciu dni nie padał tu deszcz. Obracają się zwolna ogromne skrzydła wiatraków. Zórów studni skrzypleniemiłosiernie, a chłop ubrany w białe lniane lachmany krzyczy bezustanku do osła: „Osle idź!” —



KALENDARZYK

Zygmunta

## Nieudany debiut

(a) Stanisław Germanowski 50 letni w tym fachu złodziejskiego w dniu 2 grudnia 1932 r. opuścił więzienie w Katowicach po odbyciu kary i przyjechał do Łodzi, gdzie miał rodzinę. Tu jednak pozostając bez pracy w dniu 12 grudnia 1932 r. ponownie ją się kradzieży.

Na Bałuckim Rynku ze straganu Wandy Sokolowskiej skradł bieliznę wartości około 500 zł. W pościgu ujęto go i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał Stanisława Germanowskiego na 2 lata więzienia.

## Rozszerzenie się strajku w Widzewskiej Manufakturze

(a) Strajk, jaki jeszcze ubiegłej soboty wybuchł w zakładach Widzewskiej Manufaktury, na tle niehonorowania stawek przewidywanych w nowej umowie zbiorowej w dniu wczorajszym rozszerzył się, albowiem porzuciło pracę około 1000 dalszych robotników z oddziałów przedalni, motarni, odlewni i innych.

Strajk ma przebieg względnie spokojny przyczem przedstawiciele związków zawodowych interwenjowali u zarządu firmy dążąc do zlikwidowania zatargu.

## Hitlerowska swastyka

### na konsulacie niemieckim w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym zgodnie z zarządzeniem władz Rzeszy Niemieckiej obchodzili naród niemiecki święto narodowe, ustanowione po raz pierwszy przez partję narodowo socjalistyczną.

Na gmachu konsulatu niemieckiego wywieszona została flaga o barwach cesarskich czarno-biało-czerwonych, z czarnym orłem, bez korony oraz czerwona flaga narodowa niemiecka, w środku na białym kole mająca umieszczoną czarną swastykę hitlerowską.

Sztandar ten wzbudzał ogólne zainteresowanie przechodniów.

**Przyjdź, i weź mnie z sobą  
prosi**

**Książka-przyjaciółka**

**Tani Tydzień Książki**

od 27 kwietnia do 10 maja r. b.

Księgarnia Łódzka „CZYTAJ”

właśc. Kazimierz Pawlak

Łódź, ul. Prez. Narutowicza Nr. 2,

Telefon 110-55 — P. K. O. 60.898

(a) Kazimierz Chorzelski, zamieszko- przy ul. Chrobrego 15 miał wprawę do kradzieży i nawet z tej racji miał nawet nieprzyjemności, które zakończyły się dwukrotnym odbywaniem kary w więzieniu.

Sasiad jego Stefan Malinowski znał przeszłość Chorzelskiego i w marcu 1933 roku w czasie rozmowy nawiązał do tego tematu, przyczem wyraził się, iż Chorzelski wyszedł już z wprawy i w obecnym stanie nie zdołał by należycie wykonać kradzieży.

Oburzony Chorzelski zaprzeczył. Zatarg zakończył się zakładem o 50 zł. jaki stanął między Chorzelskim i Malinowskim. Zakład poszedł w tym kierunku, iż Chorzelski miał

skraść z mieszkania innego sąsiada Antoniego Lejka różne rzeczy przy pomocy włamania.

Dnia 17 marca r. b. Chorzelski wypełniając warunki zakładu włamał się z całą precyzją do mieszkania Lejka, w którym akuratnie nie było nikogo.

Malinowski widząc, że przegra 50 zł. uciekł się do innego wybiegu i powiadomił niezwłocznie policję, która przybyła na miejsce i zastała Chorzelskiego operującego jeszcze w mieszkaniu.

W dniu wczorajszym Chorzelski stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy skazał go na 1 rok więzienia.

## Miły współnik ulotnił się jak kamfora

(a) Wacław Sobierajski w dniu 21 marca 1932 r. nawiązał kontakt ze swym dawnym znajomym Maciejem Ignasiewiczem z Fabjanic.

W wyniku pertraktacji między Ignasiewiczem i Sobierajskim stanęła umowa, na mocy której obaj mieli wspólnie założyć przedsięwzięcie szewskie, dla handlu skórą, pod nazwą spółka szewska.

W kilka dni potem Ignasiewicz zaprosił Sobierajskiego do siebie, podpisano umowę i Sobierajski otrzymał od Ignasiewicza 900 zł. na wynajem odpowiedniego lokalu, artykuły i t. d.

Sobierajski otrzymawszy pieniądze ulotnił się i nie pokazał więcej. Poszkodowany

Ignasiewicz zwrócił się do policji, lecz poszukiwania nie dały wyniku.

Dopiero w dniu 2 stycznia r. b. Ignasiewicz przechodząc ulicą Kruczą w Łodzi zauważył idącego Sobierajskiego i zatrzymał go. Na odgłos awantury, nadeszła policja i Sobierajski powędrował do więzienia.

W dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Na rozprawie ujawniło się, iż poprzednio już Sobierajski miał podobne przestępstwa na sumieniu i był za nie karany więzieniem.

Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego Wacław Sobierajski skazany został na 2 lata więzienia.

## Walka o umowę zbiorową

(a) W lokalu przy ul. Zeromskiego 74 odbył się ogólnopolski zjazd delegatów Związku Majstrów Fabrycznych Rz. P.

Na zjazd między innymi przybył przedstawiciel Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych p. Gacki.

Zagał i powitał obecnych na Zjeździe p. Gacki z Zarządu Głównego Zw. Majstrów p. Ułaszewski. Następnie po wyborach przewodniczącego, złożone zostało sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego przez p. Mencię.

Ze sprawozdania wynika, że Zarząd Gł. w okresie rocznej kadencji miał nader ciężkie zadanie, ponieważ sprawy związkowe zostały zaniedbane przez poprzedni zarząd z p. Perczyńskim na czele, a sprawy gospodarcze Związku zostały zaprzepaszczona i Zarząd ten musiał użyć wszelkich wysiłków aby majątek Związku uchronić przed całkowitą zagładą.

To samo dotyczyło i spraw organizacyjnych, które dzięki działalności poprzedniego Zarządu doprowadzone zostały do tego stopnia, że członkowie Związku widząc złą gospodarkę poczuli stronić od związku i obecny Zarząd duże poczynił w tym kierunku, by sprawy pokierować na normalnej torze.

Po sprawdzeniu Zjazd Delegatów jednoznacznie uchwalił absolutorjum obecnemu Zarządowi i postanowił Zarząd ten pozostawić w tym samym składzie na rok następny, używając jedynie go nowymi członkami na miejsce niektórych ustępujących członków.

Następnie zjazd uchwalił nowy statut Związku, w myśl którego Związek zostaje przemianowany na Związek Zawodowy Majstrów Fabrycznych i przewiduje równocześnie cały szereg poważnych zmian.

W dalszym ciągu żywo omawiana była sprawa zawarcia umowy zbiorowej. Wszyscy mówcy wskazywali na konieczność jak najszybszego zrealizowania tej sprawy i delegaci polecieli Zarządowi głównemu aby bezwzględnie wszczął w tym kierunku akcję, nie tylko na terenie Łodzi, ale i we wszystkich

ośrodkach przemysłu włókienniczego,

Jak wynika ze sprawozdań delegatów łódzkich sprawa zawarcia umowy zbiorowej i opracowania nowego cennika na terenie Łodzi zapowiada się dość pomyślnie.

W dyskusji zabierał głos przedstawiciel Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. p. Gacki, który wskazał, że zawarcie umowy jest zasadniczą podstawą bytu majstrów fabrycznych i winni oni skonsolidaryzować się i wyteńczyć wszystkie siły, aby doprowadzić do pomyślnego rezultatu.

Wreszcie mówca apelował do zebranych delegatów, aby na swoich terenach zajęli się intensywną pracą nad organizowaniem wszystkich majstrów w szeregach związkowych.

## Kiedy podatek dochodowy może być wymierzany z urzędu?

(a) W związku z licznymi odwołaniami składanymi przez poszczególnych płatników, na wymiar podatku państwowego od dochodu za rok 1932, w specjalnym okólniku władz skarbowych wyjaśniona została kwestja wymierzenia podatku z urzędu.

Okólnik ten wyjaśnia, iż sam fakt nieprowadzenia ksiąg i zaisków, przez przedsiębiorcę, który do tego nie jest zobowiązany na zasadzie odnosnych przepisów w tej mierze, nie może służyć za podstawę do wymiaru państwowego podatku dochodowego z urzędu.

Wyjaśnienie to oparte jest na odnosnym orzeczeniu Najwyższego Tryb. Adm. w tej mierze.

**Reklama to potęga!**

# Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Zurawiej 9 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym 25 letnia bezrobotna Janina Małowiszczak.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala okręgowego.

## Nowa Głodówka Gandhiego

Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja głodówkę, która ma trwać 3 tygodnie. Obawia się że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który z pewnością zakończy się jego śmiercią.

Dziś rano Gandhi do więzienia, w którym przebywa, wezwał swego syna Devidesa i oznajmił mu o tem postanowieniu. Devidesa w ciągu dwu godzin starał się bezskutecznie odwieść ojca od tego zamiaru.

Głodówka ta — według oświadczenia Gandiego — nie ma żadnego podłoża politycznego, mahatma dąży jedynie do wewnętrznej oczyszczenia, jednakże panuje przy puszczeniu, że postanowienie Gandiego jest wywołane niezadowolaniem ze stanowiska Hindusów w kwestji zniesienia ograniczeń praw parjasów.

## Tydzień książki

Mnóstwo niespodzianek i świetny okaz przynosi numer kwietniowy „Co Czytać” (nakład Gebethnera i Wolffa). Na 72 stronach gęstego druku znajdziemy tysiące tytułów książek których ceny w związku z „Tętnem Tygodniem” (od 27 IV do 10 V) zostały obniżone w rozmiarach dotychczas niepraktykowanych — np. ze zł 10 — na 80 gr.

A są to książki naprawdę wartościowe, mnóstwo tu dzieł dużej wartości antykwarycznej które od lat uchodziły za wyczerpane. Każdy czytelnik znajdzie wyjątkową okazję do założenia sobie lub dokompletowania biblioteki z dziedziny własnej pracy zawodowej i z tych dziedzin nauki, literatury i sztuki które go interesują. Dodajmy, że „Co Czytać” otrzymuje się bezpłatnie we wszystkich księgarniach.

## Czarna febra w Paryżu

Generalny inspektor sanitarny przy prefekturze paryskiej prof. Tanon, oświadczył dziennikarzom, że miastu grozi nowa epidemia. Jest to czarna febra plamista, „Kala Azar”, choroba srożąca się w indjach i kościuszka setki tysięcy ofiar. Chorobę powoduje mikrobia, który dostaje się do krwi i rozszerza się. Chory staje się anemiczny, gorączkuje, dostaje krwawych wylewów i umiera. Podczas wojny zanotowano we Francji kilka tysięcy wypadków „Kala Azar” wśród afrykańskich żołnierzy. Ale przebieg febrzy we Francji nie był tak groźny jak w indjach. Obecnie, po długiej przerwie znów ukazało się widmo tej groźnej epidemii. Zachorował pewien korsykański. Chorego poddano surowej izolacji.

## Kronika

W tych dniach zostały otwarte 2 przychodnie świadomego macierzyństwa Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej, a mianowicie: przy ul. Suwalskiej Nr. 1 i ul. Rybnej Nr. 2/4.

Przychodnie są czynne:

przy ul. Suwalskiej: we wtorki od godz. 7 do godz. 8 wieczorem, w niedzielę od godz. 11 do godziny 12 w południe,

przy ul. Rybnej: we czwartki od godz. 7 do godz. 8 wieczorem, w niedziele od godz. 11 do godz. 12 w południe.

Kobiety, pragnące uchronić się od ciąży, mogą się zgłaszać w godzinach wyżej wymienionych.

# Spóźniona zima w Tatrach

Zdarza się niejednokrotnie, że śniegi zimowe, o ile spadła ich gruba warstwa, leżą w Tatrach do początków maja i że na wyżej położonych halach i grzbietach górskich można jeszcze w końcu kwietnia i początkach maja uprawiać narciarstwo. Tegoroczna jednak zima spowodowała niezwykle w tej mierze stosunki. W miesiącach właściwej zimy śniegu w Tatrach prawie wcale nie było. Jeszcze w lutym, w czasie Makabiady, Tatry były prawie czarne, a nieustanne odwilże, przy 8 stopniach ciepła, niszczyły w ciągu kilku godzin szczupłe zasnieżenie. Dopiero w końcu lutego i w marcu, a co najciekawsze, w kwietniu, znotowano w Tatrach najobfitsze opady śnieżne.

Prawdopodobnym fenomenem przyrodniczym były zamiecie śnieżne, jakie panowały w Tatrach w okresie świąt Wielkiejnocy i w następnym tygodniu, a rezultatem których była

śmierć ś. p. Birkenmayra w Wielkanocny poniedziałek.

Śniegi padały nie tylko wysoko w górach ale także we wsiach na podhalu powodując w ub. piątek 21 ub. m. ta wielkie zaspę na szosie ze Smokowca przez Łysą Polanę do Zakopanego, że samochód, który wyjechał wówczas po zwłoki ś. p. Birkenmayera do Smokowca, nie mógł już w powrotnej drodze przebić się przez zaspę i musiał odbyć podróż okrężną aż przez Czorsztyn i Nowy Targ, nakładając około 100 km.

W tych warunkach nic dziwnego, że w ostatnią niedzielę panowały w Tatrach i na Podhalu zupełnie zimowe warunki, które pozwalały setkom narciarzy z Krakowa, Warszawy i Śląska przypinać narty już w samym Zakopanem.

Duże śniegi spadły też w Karpatach Wschodnich i na Podolu.

# Cała Ameryka szuka jednego piwowara

Ameryka szuka Maksia. Na głowę Maksia nałożono wysoką nagrodę, mimo, że nie jest on bynajmniej przestępca.

Któż to jest ów Maksio?

Jego pełne nazwisko brzmi Maks Dunkeldorf: w dawnych przedprohibycyjnych czasach słynął w całej Ameryce, jako najlepszy piwowar i najbieglejszy znawca piwa.

Był piwowarem w nowojorskim browarze „Hortener Brewery” i dzięki niemu piwo tego browaru uchodziło za najsmaczniejsze.

Gdy Ameryka musiała się wyrzec piwa popularnego Maksio rzekł się swego stanowiska; od tej chwili zniknął. Nikt nie wiedział, dokąd wyjechał.

Teraz, gdy piwo wróciło do Ameryki, choć tylko z 3,2 procentami alkoholu, gdy

zakłady piwowarskie Hortenera otworzyły na nowo swe podwoje, przypominano sobie Maksia.

On to był królem piwowarów; gdy zdecydował, że piwo jest dobre, było dobre; gdy mówił, że musi przestać jeszcze noc w kadzi, stało jeszcze w kadzi.

Gdzież więc jest Maksio?

Browary Hortenera zasypywane są obecnie zapytaniami starych odbiorców, czy Maksio pracuje u nich dalej.

Zakładom tym zależy więc ogromnie na odnalezieniu zaginionego piwowara. Wyznaczyły wysoką nagrodę dla tego, kto wskaże miejsce jego pobytu.

## Olbrymi połów

Z portów rybackich New Foundlandu donoszą o olbryzym połowie fok na wodach północnego Atlantyku.

Do portu St. Johns przybył statek rybacki „Imogene” z 56.000 skór. Jest to rekordowy, nie notowany dotychczas wynik połowa.

Inny statek rybacki „Eagle” przywiózł 20.000 skór. Statek „Ungawa” jest w drodze do portu z taką samą ilością skór na pokładzie. Dotychczas upolowano 160.000 fok, co

w porównaniu z rezultatem zeszłorocznym, gdy upolowano zaledwie 48.000 fok stanowi niebywały rekord.

Statek rybacki „Imogene” którego załoga liczy 14 rybaków, w ciągu jednego dnia upolował 11.498 fok. Jeden z rybaków upolował sam 930 fok.

Od 4-ech lat nie było tak obfitego połowa, jak obecnie, przyczem należy zaznaczyć, że sezon połowa jest jeszcze daleki końca.

## Zjadliwa anegdotka sowiecka

Rozgoryczenie i nienawiść do rządu ludności „raju proletariackiego” z powodu panującego tam głodu, znajduje sobie ujście w przysłowia i anegdotkach, w których Rosjanie sami siebie wyśmiewają.

W Charkowie naprzykład, korespondent londyńskiego „Daily Expressu”, Garreth-Jones, słyszał następującą anegdotkę:

Na granicy sowieckiej spotyka się wesz która pełźnie do Rosji, i świnia, która stamtąd ucieka.

— Po co ty udajesz się do Rosji? — pyta świnia.

— Idę tam z Niemiec — odpowiada wesz, która pełźnie do Rosji, i świnie czyste że nie mam gdzie głowy przytulić. Może tu u was lepiej będzie. A ty po co opuszczasz

Rosję Sowiecką?

— Coż mam robić? To, co niegdyś jaliśmy my, świnie, teraz sami ludzie zjadają. Nie mam co tu więcej robić. Toteż uciekam.



## OSOBLIWY ZAMEK W POZNANSKIEM

— Taaak! To tu w nocy duchy chodzą?

— A pewno. Zaś w dniu to agzekutor!



# WIDOWISKI

## TEATRY:

**TEATR MIEJSKI**—Kapitan z Koepenick  
**TEATR KAMERALNY**—Przedst. zawieszono  
**TEATR FOLIULARNY**—Podróż naokoło świata  
**TEATR OPERETKowy** 8.30"—Faganini

## KINA

**CASINO** — Zuzanna Lenox  
**CAPITOL** — Madame Butterfly  
**CZARY** — I Karząca dłoń, II Pocałunek wiosny  
**GRAND-KINO** — Złote sidła  
**LUNA** — Donovan  
**CORSO** — Więźń z Cayenny  
**STYLOWY** — Natchnienie  
**OSWIATOWY** — dla doros. Męczennica dla młodz. Pat i Patachon  
**PALACE** — Ekstaza  
**PRZEDWIOSNIE** — Szatan zaskrości  
**SPLENDID** — Jego eksceleńcja subjekt  
**RAKIETA** — Głos pustyni  
**WIDRZA** — Ostatnia ekspada  
**METRO** —  
**SZUKA** — Nocne sądy

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym imieniu zawiadomiły wcześniej redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA 27 kwietnia 1933 r.  
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,25
	Belgia	124,45
	Holandja	360,00
	Londyn	30,50
	Nowy Jork	8,91
	Paryż	35,07
	Praga	26,50
	Szwajcaria	172,22
	Włochy	45,68
	Czerwoniec	4,40

Obrot. mniej niż średnie tendencja słabsza. — Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,72<sup>3/4</sup> — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,35 100 kopieek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208,00 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna seriowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,00
6 proc. poz. dolarowa	55,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
6 proc. L. Z. m. Warszawy	41,38
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 39,50

### Akcje:

Bank Polski	74,00
Lipon	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami minimalne.

## Przez radio

Łódź, 2 maja 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
1.20	Komunikat P. I. M.
15.10	Kom. Państw. Inst. Ekspotr
15.15	Komunikat Gospod.
15.25	Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30	Kom. Państw. Urz. Wychow. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
15.35	"Wśród książek"
15.25	Muzyka polska (płyty)
16.25	Odczyt dla nauczycieli
16.40	Odczyt
17.00	Koncert symfoniczny
17.55	Program na dzień następnny
18.00	Odczyt dla maturzystów
18.20	Wiadomości bieżące
18.25	Muzyka lekka
19.00	Rozmaitości
19.20	Listowne nauczanie rolnictwa
19.30	Feljeton muzyczny
19.45	Pracowy dziennik radiowy
20.00	Transmisja z Zagrzebia
21.20	Wiadomości sportowe
21.25	Dod. do prasowego dnia radiowego
21.30	Muzyka lekka
22.00	Kwadrans literacki
22.15	Kecital śpiewaczy
22.45	Muzyka taneczna
23.00—24.00	Muzyka taneczna

## J. Moszkowicz

Kawadzka 22 tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie kostjumów i palt.

Wskazane stale przez J. Moszkowicza i inż. J. J. J.

Wędrują w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

**Ceny niższe**

## Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**

Who cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

### Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r

**ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a**



Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane według wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski poprzeczne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

- Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
- Mroźnie dla ryb
- Lód sztuczny
- Krew suszono-mielona
- Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

## Wszystko jaknajtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Wszystko damskie i męskie, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Wszystkie kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

KINOTEATR  
**STYLLOWY**

oawnie) „RESURSA”  
K. Inskiego 123 Telefon 112-00

Dzisiaj!

**Greta Garbo**

W przepięknym arcyfilmie p. t.

**Natchnienie**

W rolach głównych: Greta Garbo, Robert Montgomery, Lew S. Stone i Marjone Renbau.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 groszy.

Dzisiaj!

Następny program:

„Księżna Łowicka”

Początek seansów w soboty  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie o  
godz. 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa  
„PHILIPSA”

SKLEP

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

Zaginęła

karta służbowa K. E. Ł., Nr. 1408 wydana na imię Teofili Zielińskiej.

**Ogłoszenie przetargu**

Gazownia Miejska w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg na roboty ziemne i brukarskie, mające być wykonane w sezonie 1933/34 r.

Warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w biurze Gazowni przy ulicy Targowej 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert upływa z dniem 8 maja 1933 r. o godz. 12-tej w południe.

Gazownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników konkursu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**Stanisław Szmigielski**

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

**Składy własne.**

Komisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).

Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

**Ogłaszajcie się w „Prądzie”**

**W każdej cenie**

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

**Przestępstwem**

byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich—sa najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczające skuteczność naszego preparatu wysyła nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



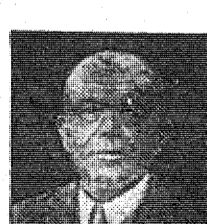
Krotoszyńska, Kobierska 10, 5. 1. 32  
Od kilku lat cierpiałam na ból głowy, bezsenność i mdłości. Przez Pana Fregalina uzyskałam znowu zdrowie i od na moje nerwy. Dziękuję Fregalinie wspaniale.  
Apteka Dudańsk.



6. 10. 32.  
4 lekarzy leczyło mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolną i dziękuję za to cudowne lekarstwo.  
Marja Baranek  
Inowrocław/Poznań,  
Św. Ducha 48/4.



6. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpiałem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.  
Aleksander Hrynieszczak  
Stanisławów,  
Warsztaty główne  
F. K. P.



6. 9. 32.  
Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Mleczaniony preparat Fregalina wyliczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.  
Józef Liniewicz  
Bolesławiec  
pow. Włocław.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALINY” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwyte pod adres: Dr. med. H. SCHULZE, G. m. B. H. Berlin—Charlottenburg 2-4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne) Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.  
Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_  
Uprasza się o pisanie ołówkiem 4024

Rozsyłamy bezpłatnie 50.000 próbn. paczek.